

## **W tę sobotę czyli 6 listopada obchodzimy 266 rocznicę urodzin naszego patrona – Stanisława Staszica.**

**W panteonie wybitnych Polaków Stanisław Staszic zajmuje wyjątkowe miejsce. Nie było bowiem w końcu XVIII i początkach XIX wieku dziedziny życia publicznego, do której rozwoju nie wniósłby on trwałego wkładu.**

Stanisław Wawrzyniec Staszic urodził się najprawdopodobniej\* około 6 listopada 1755 r. w Pile, w rodzinie mieszczańskiej. Był najmłodszym synem Wawrzyńca Staszica, burmistrza tego miasta. Ród Stasziców osiadł w Pile podobno za czasów Władysława IV. Matka, Katarzyna z domu Mędlicka, wywodziła się także z mieszczan pilskich – ojciec jej piastował stanowiska pisarza miejskiego i burmistrza. Drżała o zdrowie późno urodzonego, najmłodszego syna, słabego i wątłego, który był jej czwartym dzieckiem. Będąc kobietą bardzo religijną, ślubowała Bogu, że przeznacza go do stanu duchownego, i od pierwszych lat życia ubierała w suknię duchowną. Dla niej Stanisław w wieku piętnastu lat przetłumaczył poemat Louisa Racine'a „O religii”, co świadczy o jego znajomości języka francuskiego i wskazuje, iż od najmłodszych lat troszczono się o jego wykształcenie. Po skończeniu szkół średnich wstąpił do seminarium duchownego w Poznaniu. Pierwszą tonsurę i pierwsze święcenia otrzymał w wieku lat osiemnastu, a na przełomie lat 1778 i 1779 został wyświęcony na księdza. Nie czekając na ostatnie święcenia, w lecie 1778 r. podjął zabiegi o uzyskanie godności kanclerza kolegiaty szamotulskiej, z którą związane były dochody z dóbr Jankowice. Ojciec Stanisława Staszica był człowiekiem światłym i wykształconym. W swej autobiografii syn określił go jako „wiele posiadającego nauki osobliwie w prawach rzymskich” i biegłego „w klasycznych rzymskich autorach”. Ojciec nie tylko pokrywał koszty kształcenia Stanisława i zachęcał go do lektur, lecz także namawiał do wyjazdu za granicę, zachwalając uniwersytety niemieckie i francuskie. Dla umożliwienia wyjazdu wypłacił mu też przypadającą nań część majątku. Staszic poszedł za radą ojca i w drugiej połowie 1779 r. opuścił Polskę. Najpierw pobierał nauki na uniwersytetach w Lipsku i Getyndze. Później udał się do Paryża, w którym spędził ponad rok, studiując w Collège de France nauki przyrodnicze: fizykę i historię naturalną. W Paryżu poznał Georges'a Buffona. Staszic, będąc pod wrażeniem spotkań z Buffonem zainteresował się naukami o Ziemi, w szczególności geologią. W 1786 przełożył jego dzieło „Epoki natury” na język polski. Czy decyzja ta nie była objawem buntu przeciwko kościelnej cenzurze i aktem solidarności ze słynnym uczonym? Sygnałem, że w czasie pobytu w Paryżu w wychowanym przez religijną matkę świeżo wyświęconym księdzu zaszły poważne światopoglądowe zmiany? Tego nie wiemy. Nie wiemy także, co poza nauką robił Staszic w czasie pobytu w tym mieście. Co czytał, gdzie się obracał. W każdym razie znalazł się w centrum życia umysłowego ówczesnej Europy, w mieście o rozbudzonych zainteresowaniach społecznych i politycznych, w którym coraz donośniej rozlegał się głos stanu trzeciego, upominającego się o swoje prawa, i w którym królowała walcząca z przesadami filozofia oświeceniowa rozpowszechniana w rozlicznych wydawnictwach. Staszic powrócił do Polski najprawdopodobniej w roku 1781, po podróży w Alpy i Północne Apeniny, gdzie przeprowadził pierwsze badania geologiczne.

Opracowano na podstawie artykułu Barbary Szackiej, zamieszczonego w tomie 2 wydawnictwa „Pisarze polskiego oświecenia” pod redakcją Teresy Kostkiewiczowej i Zbigniewa Golińskiego



**„Talent jest jak kawałek szlachetnego, ale surowego metalu: dopiero pilna praca go obrobi i wartość mu wielką nada”**

**„Gdy Polacy będą umieć siebie samych cenić w domu, będą ich cenić i za granicą”.**

**„Równość, wolność i własność są najpotrzebniejszym i najprostszym wnioskiem z praw człowieka”**

\* nie znamy dokładnej daty jego urodzenia, gdyż metryka podaje tylko datę chrztu: 6 listopada, ale ówczesna praktyka chrzczenia dzieci tuż po urodzeniu powoduje niewielkie ryzyko omyłki co do daty urodzin.